CZĘŚĆ XXX. № 52. ROK 15. (1844).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się także sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 11/23 LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 10/22 Lipca.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 30 Czerwca, Jenerał-adjutant, Jenerał-porucznik hrabia *Stroganow 2*, otrzymuje uwolnienie na urlop nieograniczony, z mianowaniem Inspektorem Artylleryi odwodowej i pozostaniem Jenerał-adjutantem.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z dnia 20 Czerwca Jenisejski Cywilny Gubernator Rzeczywisty Radzca Stanu *Kopyłow*, zostaje uwolniony od służby.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z dnia 16 Czerwca, w liczbie innych podniesiony został do rangi Radzcy Stanu, Pomocnik Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego, Radzca Kollegialny *Pietrow*, za wysługę ustanowionych zakresów obok gorliwego i niepoślakowanego pełnienia obowiązków urzędu.

— Wydany został w dniu 3 Czerwca na lat trzy architektowi *Beyer*, wyłączny przywilej na wynalezione przez niego udoskonalenie pieców pod kotłami w fabrykach cukrowych.

— N. Cesarz d. 1 Maja potwierdził Zdanie Rady Państwa następujący treści: — Rada Państwa, w Departamencie Gospodarstwa i w Ogólnem Zgromadzeniu, rozpatrzywszy przełożenie Ministra Spraw Wewnętrznych o wydatkach na przesyłanie włóczęgów, zwracanych do Królestwa Polskiego z Cesarstwa i nawzajem — *wyrzekła Zdanie:* potwierdzić przełożenie Ministra, i w skutek tego, dla dopełnienia art 611 Ust. o pasportach i zbiegach (T. XIV wyd. 1842 r.) postanowić, jako dodatek: «Włóczęgi, odsyłani na powrot z Cesarstwa Rossyjskiego do Królestwa Polskiego, tudzież nawzajem z Królestwa do Cesarstwa, w razie gdy są ubodzy, opatrują się w żywność od miejsca wysłania do granicy i otrzymują nieodbicie potrzebną odzież kosztem Cesarstwa lub Królestwa, stosownie do tego, zkąd się przesyłają, i zwrot poniesionych na to wydatków, nie ma być wymagany od tych, do kogo włóczęgi należą.»

— Z dawniejszych ogłoszeń wiadome są środki użyte przez Rząd, ku upowszechnieniu uprawy kartofli; teraz N. Cesarz mając sobie przełożone doniesienie Ministra Dóbr Państwa, o postępie tej uprawy, w ciągu trzech lat ubiegłych, i widząc z niego iż zasiew tego płodu pomyślnie się rozszerzył, tak, że pozostaje jedynie dopomagać do zbytu kartofli, i w niewielu tylko gubernijach przedłużyć działanie użytych uprzednio środków zachęcenia, Rozkazał: 1) Niezasiewać nadal kartofli przy Rządach Włościańskich (Волостныя Правленія) i przy gminach sielskich. 2) W gubernijach: Petersburskiej, Nowgorodskiej, Pskowskiej, Twerskiej, Jarosławskiej, Smoleńskiej, Moskiewskiej, Kurskiej, Tulskiej, Kaługskiej, Czernihowskiej, Orłowskiej, Charkowskiej, Niżegorodskiej, Riazańskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Kostromskiej, Inflantskiej, Estonskiej, Kurlandskiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohylewskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej i Kijowskiej, gdzie zasiew doszedł już do jednego czetwieryka na duszę, nagrody i premija z pozostałego na ten przedmiot kapitału, rozdawać tym tylko, którzy zaczną obracać kartofle na karm bydła. 3) W gubernijach: Ołoneckiej, Wołogodskiej, Archangelskiej, Woroneżskiej, Włodzimierskiej, Kazańskiej, Saratowskiej, Penzeńskiej, Permskiej, Orenburskiej, Wiatskiej i Podolskiej, gdzie zasiew kartofli nie doszedł jezzcze do jednego czetwieryka na duszę, przedłużyć rozdawanie nagród i premijów za uprawę tego płodu, mianowicie na polach, i za użycie jego na karm bydła. 4) W gubernijach południowych: Tau.

ryckiej, Chersońskiej, Ekaterynosławskiej, Astrachańskiej i w Obwodach Bessarabskim i Kaukaskim zasiewać gminowe pola wyłącznie kukuruzą, przedłużając rozdawanie nagród za uprawę kukuruzy i kartofli. 5) Punkt 5 ukazu 15 Lutego 1843 r. o dawaniu złotych i srebrnych medalów, za urządzenie fabryk syropu, krochmalu i innych, w którychby się kartofle przerabiały, ma pozostać w swojej mocy, aż do dalszego o tém postanowienia.

— Gazeta Policyi Petersburskiej zawiera dwa rozkazy dzienne P. Petersburskiego Ober-Policmejstra z d. 1 b. m. Pierwszym podaje się do wiadomości, że z woli P. Głównozarządzającego Wydziałem Drog Kommunikacyj i Gmachów Publicznych mosty pływające na rzece Newie, będą odtąd zwodzone dla przepuszczania przez nie statków w godziny nostępujące: Mosty: *Isakjewski* i *Woskreseński:* przed 1 Sierpnia, od 2 dó 5 godziny po północy; po 1 Sierpnia aż do ustania żeglugi, od 3 do 6 po północy.— Mosty: *Petersburski* i *Samsonjewski:* przed 1 Sierpnia, od 4½ do 6½ godziny po północy; po 1 Sierpnia, aż do ustania żeglugi, od 5½ do 7½ godziny po północy.

Drugim rozkazem dziennym zabrania się rozmaitego stanu przekupniom chodzić po domach w mieście i skupować próżne flasze, butelki, stare fanty i sprzęty, tudzież roznosić je na sprzedaż na rynku zwanym Apraxin Dwor. Prócz tego iż taki rodzaj tandety nie jest prawem dozwolony, zwierzchność przekonała się że pod jej pozorem skupowane były kradzione rzeczy lub nawet przez samych tandeciarzy popełniane w domach kradzieże. Właściciele domów i zarządzający niemi zobowiązani zostali rewersami do zatrzymywania i odsyłania do policyjnych budek, ludzi przychodzących na dziedzińce dla skupowania flasz, butelek i innych rzeczy.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *2 Czerwca.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza dnia 6 Maja, Ustawy szkoł kantonistów korpusu gwardyi. Szkoły te mają być przy półkach pieszych i konnych korpusu gwardyi, przy batalionie saperów, przy ekwipażu gwardyi, przy pieszych brygadach konnej artylleryi, przy garnizonowym batalionie gwardyi i przy wchodzących do składu gwardyi półkach lejb-kiryssierskim J. C. W. Następcy Cesarzewicza, i grenadierskich Cesarza Franciszka I i Króla Fryderyka Wilhelma III Szkoły mają na celu kształcenie synów żołnierzy korpusu gwardyi, do służby w gwardyi. Kantoniści wchodzą do szkoł w 14 roku, i sposobią się szczególnie do zajęcia obowiązków feldfeblów, kaptenarmusów i unter-oficerow. Część przeznacza się na muzykantow, pisarzy, feldczerów i majstrow. Uczenie odbywa się w trzech klassach: a) w przygotowawczej, b) w młodszej i c) w starszej. W pierwszej klassie uczą abecadła i modlitw; w drugiej, krótkiego katechizmu, czytania, pisania, czterech prawideł arytmetyki i ustawy wojskowej; w trzeciej, objaśnienia liturgii i ewangelii, historyi św., arytmetyki do reguły trzech, kaligrafii, grammatyki, prawideł składania i rozbierania broni, wojennych artykułów i żołnierskich przepisów, garnizonowej i forpocztowej służby, fechtowania i gymnastyki. Oprócz tego w szkołach artylleryi i saperów wykładają się w pierwszych wiadomości początkowe o artylleryi, a w drugich wiadomości o służbie minerów i saperów, początki geometryi i roboty fortyfikacyjne. Kurs nauk trwa do lat 18.

2) *8 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. Cesarza prawideł o przyznawaniu stopni ober-oficerskich wychodzącym ze służby unter-oficerom. We wstępie do tych prawideł powiedziano, iż N. Cesarz biorąc na uwagę, iż wojskowi szeregowi unter-oficerskiego stopnia otrzymują na służbie pierwszą rangę ober-oficera niewprzód, aż po złożeniu examinu, nietylko ze znajomości frontu lecz i z nauk, podług przepisanych na to programmatów, a tym czasem przy dymissii dotąd nagradzani byli oficerską rangą i tacy, którzy zgoła nie mieli nauki, — Najwyżej raczył potwierdzić prawidła, podług których i ci ostatni, dla otrzymania przy dymissii rang oficerskich powinni zdawać examen, aby przez to osoby, noszące rangę oficerską, nadającą znaczne przywileje miały wszystkie zalety, któremi ludzie tego stopnia w społeczności powinni się odznaczać.

3) *9 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, o wydawaniu na papierze niesztęplowym świadectw metrycznych o dzieciach żołnierzy, sług pocztowego zarządu i innych komend.

4) *12 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu Ministrów o pensijach i klassach pełnomocników skarbowych wyznaczanych do polubownego rozgraniczenia dóbr w których Skarb ma udział.

OBRZĘD POŚWIĘCENIA DOMU RZYMSKO-KATOLICKIEJ DUCHOWNEJ AKADEMII (*).

«Dla stałego pomieszczenia Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademii, z woli Najwyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nabyło dom, znajdujący się na Wasiljewskim Ostrowie, w 1 linii, przy moście Tuczkowa. Ten gmach obszerny i wspaniały wymagał wielu zmian i przekształceń, stosownie do nowego swego przeznaczenia. W tym celu ustanowiona była przy Ministerstwie udzielna tymczasowa Kommisya, która w tej chwili ukończyła zupełnie swoje zajęcia. Powstał gmach prawie całkiem nowy, który w d. 22 zeszłego Czerwca, otrzymał uroczyste poświęcenie.

Poświęcenie to dopełnione było według obrządku Rzymsko-Katolickiego Kościoła przez Prezydującego w Duchownem Rzymsko-Katolickiem Kollegium, JWJX. Biskupa *Dmochowskiego*, w uczestnictwie zarządzającego Dyecezyą Wileńską JWJX. Biskupa *Cywińskiego* i dwóch Biskupów z Królestwa Polskiego: JJWWXX. *Fiałkowskiego* i *Łubień-*

(*) Z Dziennika Minist. Spraw Wewn. na miesiąc Lipiec.

skiego, ze znajdującém się w stolicy liczném Rzymsko-Katolickiém Duchowieństwem. Obrzęd ten uczcili swoją obecnością PP. Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego. Nadto znajdowali się na nim różni inni dygnitarze i znakomite osoby.

Nasamprzód spełniony był obrzęd poświęcenia nowowzniesionej akademickiej kaplicy, przyczém cała budowa, w uroczystej processyi skropiona była święconą wodą. Następnie w nowopoświęconej kaplicy rozpoczęła się Msza św. Po jej ukończeniu Rektor Akademii, JWJX. Kanonik *Hołowiński*, z ambony miał mowę następującą:

«Quantum, non dicam Academiæ, verum etiam totius, quaæ in Rossia est, Romano-Catholicæ Ecclesiæ intersit, quam celebramus harumce aedium inauguratio, nemo certe nostrum est, qui non animo sentiat, planeque intelligat. Siquidem ista solemnitas evidens argumentum præstat illius benevolentissimæ sollicitudinis, qua Augustissimus Imperator noster, nostram in ejus necessitatibus clementissime providet Ecclesiam.

«Verumenimvero, tum isthæc solemnis inauguratio, tum magna, qua cumulati sumus, Augustissimi Benefactoris liberalitas, vos potissimum, amantissimi Juvenes, qui hocce futurorum in ovili Christi pastorum occupatis seminarium, respicit. Vobis itaque peculiaris, eaque religiosa incumbit obligatio, hancce vere paternam Magni Imperatoris de vobis curam in posterum non oratione solum, sed multo magis vita, et factis, et moribus comprobandi. Id ergo vobis agendum est: ut sub auspiciis et benedictione Reverendissimorum Episcoporum Ecclesiæ nostræ, ac manuductione proximorum antecessorum vestrorum, ea omnia vobis comparetis, quæ vos suo tempore efficiant veros fide, scientia, bonoque exemplo pastores. Inhaereant animis, cohæreantque in cordibus vestris nexu individuo, fides vere catholica, atque fidelitatis, quæ subditos decet, inviolabile sacramentum. Id enim jubet Ecclesia nostra, ab ipso fundatore suo Jesu Christo edocta, verbis: «*Reddite quae sunt Caesaris, Caesari, et quae sunt Dei, Deo!*» Id præcipit S. Apostolus dicens: «*Omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit. Non est enim potestas nisi a Deo; quae autem sunt, a Deo ordinatae sunt. Itaque qui potestati resistit, Dei ordinationi resistit. Qui autem resistunt, ipsi sibi damnationem acquirunt. Ideo necessitate subditi estote non solum propter iram, sed etiam propter conscientiam!*» In omni vita vestra a recta conscientia, quæ omnis potestatis fundamentum est, transversum unguem non recedite: statuta Ecclesiæ sedulo observate, omni veneratione hancce liberorum suorum amantissimam Matrem nostram prosequentes, in omni vitæ casu nolite temerario ausu, neque consilio præpostero, neque aliqua humana cupiditate abrepti, eandem unquam ad vilem medii conditionem deprimere: sed, postquam certa grex Christi fidelium, cui præsse debebitis, vobis assignata fuerit, sollertem navate operam, ut principia isthæc, quæ modo profitemur, animis ejus cum Christiana charitate ingeratis. Quod si feceritis, benedictionem apud Deum, gloriam in Ecclesia, benevolentiam Magni Imperatoris nostri, gratumque animum dilectæ Patriæ nostræ Rossiæ vos promereri, optimo jure conscii vobis esse poteritis.

«Multum Excellentissime ad pedes Excelsissimi Throni Advocate noster! Liceat nobis in hac magna opportunitate effundere ante Te intimos sensus grati animi nostri pro indefesso studio Tuo: liceat et obsecratione humillima Te fatigare, ut ad sacratas pedes Augustissimi Imperatoris immortales ac subditissimas gratias nostras prosternas, quæ tantis ejus in educanda nostra juventute Ecclesiastica, tamque larga manu subministratis auxiliis, juste meritoque debentur, et in cordibus nostris altissimis defixæ sunt radicibus.

«Vos autem, Presules Reverendissimi, qui recens hoc antiquæ catholicæ veritatis institutum ritu sancto, precibusque initiastis, agite quæso, ut etiam in posterum acceptabilia vota vestra ad Deum Omnipotentem dirigatis, quo gratia et cœlesti benedictione sua novellam vineam istam tempestive rigare, atque ad lœtos, salubres, uberesque fructus ferendos adjuvare dignetur.

«Denique Vos omnes, qui præsentia vestra solemnitatem nostram augetis, enixis precibus provoco, ut vota vestra nostris votis pro Augustissimo Auctore celebritatis hujus jungatis, atque uno nobiscum corde et ore supplicetis: Deus Optime Maxime! Protege magnum Autocratorem nostrum Imperatorem Nicolaum Pauli, Augustissimam Domum, totamque posteritatem Ejus in longissima tempora!»

Mowca, zszedłszy z ambony, wręczył JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych rossyjski przekład tej mowy; załączamy przekład jej polski:

«Komuż być może niewiadomo jak ta chwila powięcenia nowo dźwigniętego gmachu jest ważną nietylko dla naszej Akademii, ale nawet dla całego Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Rossyi?—Ta bowiem uroczystość przedstawia jawny dowód najtroskliwszej dla nas opieki Najjaśniejszego Pana, który tak miłościwie raczył obrócić Swoj dobroczynny wzgląd na potrzeby naszego Kościoła.

«Ale ten obrzęd poświęcenia zakładu i ta wielka łaska, którą nas obdarzył ukoronowany Dobroczyńca, nikogo się tak blisko nietycze, jak was, najmilsza Młodzi, co się znajdujesz w tym duchownym płonniku przyszłych pasterzów owczarni Chrystusa Pana. Stąd wielka i religijna leży na was powinność, abyście tej prawdziwie ojcowskiej dobroci Wielkiego Monarchy stali się godni nietylko samemi modlitwami, lecz jeszcze więcej życiem, obyczajami i uczynkami. Starajcie się przeto pod opieką i błogosławieństwem Najprzewielebniejszych Biskupów Kościoła naszego i pod okiem waszych najbliższych przewodników, pozyskać to wszystko, coby was mogło uczynić w swoim czasie przez wiarę, naukę i dobry przykład prawdziwemi pasterzami ludu. Wrazcie głęboko w serca wasze i powiążcie nierozdzielnym węzłem wiarę prawdziwie Katolicką i wierność poddanych niczem niepokalaną. Tak bowiem przykazuje nam Święty Kościoł, oparty na tych słowach swego Boskiego Założy-

ciela; — *Oddajcie, co jest Cesarskiego Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu:* Tak nam zaleca Apostoł narodów, mówiąc; — *Wszelka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom. Abowiem niemasz zwierzchności jedno od Boga, a ktore są, od Boga są postanowione. Przeto kto się zprzeciwia zwierzchności, zprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A ktorzy się zprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają. Przeto z potrzeby bądźcie poddani, nietylko dla gniewu, ale też dla sumenia.* — W całem życiu Waszem nieodstępujcie ani na jeden włos od prawego sumienia, co jest gruntem i posadą wszelkiej na ziemi władzy. Przestrzegajcie najtroskliwiej postanowień Kościoła i tę świętą Matkę niewymownie miłującą dzieci swoje, otoczcie najwyższą czcią, miłością i posłuszeństwem: a w żadnym życia wypadku przez jakiś wzgląd ludzki, lub jakieś płoche i niewczesne zamiary, niechciejcie porwani ziemską namiętnością, poniżać Jej aż do podłego stanu narzędzia; lecz kiedy wam będzie powierzona jakaś trzody Chrystusowej cząstka, której macie przewodniczyć, usiłujcie najsroskliwiej i z miłością Chrześciańską zaszczepić w jej serce te same zasady, które wyznajemy teraz. Przy takiem staraniu i postępowaniu możecie najsłuszniej spodziewać się, że zasłużycie na błogosławieństwo Boże, na chwałę w Kościele, na względy Wielkiego Cesarza naszego i prawdziwą wdzięczność naszej kochanej ojczyzny Rossyi.

«Najdostojniejszy orędowniku nasz u podnoża Wielkiego Tronu! Niech się nam godzi przy tém uroczystém zdarzeniu wylać przed Tobą najszczersze dzięki za niezmordowane starania Twoje: niech się godzi utradzać ciebie najpokorniejszą prośbą naszą, abyś złożył u stóp Najjaśniejszego Pana nigdy niewygasłe i pełne najuleglejszej wierności poddańskiej uczucia wdzięczności, które za tak wielkie i tak szczodrą ręką dostarczone środki dla wychowania naszej duchownej młodzi, słusznie i sprawiedliwie się należą, a w sercach naszych zawsze je żywo przechowamy.

«A wy, Najprzewielebniejsi Pasterze, coście ten nowo dźwignięty zakład dla starej katolickiej nauki poswięcili kościelnym obrzędem i modlitwami: chciejcie, błogam, i nadal wznosić swięte modły wasze do Wszechmocnego Boga, aby łaską i niebieskiem błogasławieństwem swojém tę młodą winnicę wcześnie zraszać i miłościwie jej pomodz do wydania pomyślnych, zbawiennych i obfitych plonów raczył.

«Nareszcie wzywam i was wszystkich, którzyście waszą obecnością pomnożyli tę uroczystość, abyście przyłączyli do naszych wasze modły za Najjaśniejszego Sprawcę tego Obchodu: a tak jedném sercem i jednemi usty błagajmy; — Najwyższy i Najlepszy Boże! Otocz skrzydłem swojej opieki Wielkiego Samowładcę naszego, Imperatora Mikołaja Pawłowicza, Najjaśniejszy Dom i całe Jego potomstwo w jak najdłuższe czasy.»

Gdy wymówione zostało to pełne prawdziwego namaszczenia wezwanie do Boga, celebrujący Pasterz, czcigodny Biskup Dmochowski, przystąpiwszy do ołtarza zaintonował hymn uroczysty: «*Te Deum laudamus.*» Głosy innych pasterzy, obecnego Duchowieństwa i alumnów Akademii, zlały się w jeden wspaniały chór radośnego, rzewnego zachwytu.

Modlitwa za Najjaśniejszego Monarchę i cały Dom Cesarski, odśpiewana przez Najprzew. Biskupa Dmochowskiego, z przyklękaniem wszystkich obecnych, zakończyła szereg obrzędów religijnych.

Dostojni Goście, oglądający gmach odbudowany, w pełni podzielali uczucia wdzięczności, ożywiające całą uroczystość. Wszystko urządzone z takim smakiem, z taką wytwornością. Piękna kaplica Akademicka dostojnie ozdobiona trzema wybornemi obrazami Notbeka, przedstawującemi: Przemienienie Pańskie (ze sławnego malowidła Rafaela) Matkę Boską (z oryginału Murillo) i św. Jana Ewangelistę (z Dominiquin'a). W obszernej sali posiedzeń Konferencyi, prześliczny wizerunek N. Cesarza w przyrodzonej wielkości, pędzla P. Butkin. Sypialnie kleryków znajdują się w galeryi, w kształcie łuku łączącego skrzydła gmachu ze strony przeciwległej głównej budowie. W jedném ze skrzydeł, pomieszczone są klassy, sala pracy dla kleryków i sala jadalna; drugie przeznaczone jest na obszerną Akademicką Bibliotekę. Gmach zamknięty pięknie urządzonym ogrodem.

«Jedném słowem, w dzisiejszym swym kształcie i urządzeniu Rzymsko-Kotolicka Duchowna Akademija zupełnie odpowiada swemu przeznaczeniu Wyższej Duchownej Szkoły Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Cesarstwie.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 6 Lipca.* Król Jmć Saski powtórnie odjechał na wybrzeże południowe. N. Podróżny, przybywszy 30 Czerwca do Weymouth udał się przez Lyme Regis do Plymouth, z kąd J. K. Mość 3 Lipca uczynił wycieczkę do Devonport.

— *Morning Post* donosi, że Królowa Jmć, w dowod szczególnego swego zadowolenia mianowała Ministra W. Brytańskiego w Atenach, sira Edmunda Lyons, kawalerem Wielkiego Krzyża orderu Łaźni.

— Gazety angielskie zawierają następną korrespondencyą: «Cesarz Maroku nie posiada w swojém Państwie ani jednego portu, któregoby nie można było zdobyć jedną fregatą i dwiema kanonijerskiemi szalupami w przeciągu mniej niż czterech godzin. Armija jego, *jest to żart*, a sztuka wojenna w zupełnem niemowlęctwie. Stan finansów najgorszy. Zapasy potrzeb wojennych nader słabe. Artyllerya gorsza od Chińskiej. Ludność tak mała że ledwieby wystarczyła na zamieszkanie trzeciej części przestrzeni kraju i Sułtan może najwięcej zaciągnąć 100,000 żołnierza, to jest chałastry głodnej, obdartej i źle uzbrojonej. Skutkiem zabobonu religijnego, który im zabrania wszelkich stosunków z europejczykami i nakazuje całkowite wyłączenie ich z kraju, tudzież nieznajomości taktyki europejskiej, trzebaby było

przynajmniej lat kilku, ćwiczenia się nawet pod kierunkiem Abdel-Kadera, który już nabył niejakiego doświadczenia, iżby marokanie zdołali stawić jakikolwiek opór Francyi; a raz wdani w otwartą z tém Państwem wojnę, rzeź, którą wojska francuzkie nad Marokanami dopełnią będzie tak okrutna, jak zwycięztwo łatwe, pewne i szybkie. Xiążę de Joinville może wziąść Magador we trzy godziny i opanować stolicę w pięć dni bez żadnej trudności ato z oddziałem nie większym nad 5,000 piechoty i 500 koni.

— Prassa peryodyczna angielska, jak się należało spodziewać, z największą mocą powstaje przeciw oświadczeniu Prezydenta Stanów Ziednoczonych Ameryki Północnej P. Tyler, iż niedopuści iżby Mocarstwa Europejskie by w najmniejszej rzeczy wdawały się w sprawy tej części świata. Gazety Angielskie czynią uwagę że wdanie się Rządu Stanów do spraw Europejskich byłoby nie właściwe, gdyż w Europie Stany te nie mają ani piędzi ziemi, kiedy Anglia, naprzykład, w Ameryce północnej posiada Kanadę, Nowy Brunswick, Nową Szkocyą i Nową Ziemię, które, razem złożone, większe są od posiadłości Stanów Ziednoczonych.

— *Liverpool Times* donosi co następuje, pod dniem 2 Lipca: «Straszliwy przypadek miał miejsce w fabryce perkalów Aldermana Crookes w Bolton. Fabryka ta zbudowana przed laty dwunastu nad rzeką Crôle i przytykająca do kościoła św. Jerzego była wczora rano w pełnej czynności, kiedy kocioł jednej z machin pękł i zagrzebał pod gruzami budowy wszystkich robotników, mężczyzn i kobiet, siła wybuchu była okropna, rozdarła na dwoje sufit rozsadziła ściany drewniane i murowane. Można dać pojęcie o obszerności i ważności fabryki P. Crookes, kiedy się powie, że zajmowała dwa akry powierzchni. Miała dwie machiny: jednę siły 60, a drugą 50 koni.

FRANCYA. *Paryż 7 Lipca.* Zdanie sprawy P. Vuitry o budżecie Przychodów będzie jutro rozdane izbie Deputowanych. Po rozmaitych zmniejszeniach przewidzeń Rządu przez Kommisyą, budżet na rok 1845 przychodów stałych i niestałych, zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 1,329,512,755 franków.

— Kommisya mianowana do rozbioru projektu P. Chapuys Montlaville o zniesieniu stępla od gazet i wydań peryodycznych odrzuciła projekta jego o uwolnieniu gazet i wydań tych od opłaty stępla i o naznaczeniu stałej ceny od obwieszczeń prywatnych, a natomiast proponuje ograniczyć opłatę stępla do 4 centimów bezwzględu na obszerność pisma.

— Wnosząc z szybkości, z jaką izba Deputowanych postępuje w rozbiorze budżetu, prace jej prawodawcze ukończone będą przed końcem Lipca. Już dziś coraz więcej przerzadzają się szeregi deputowanych i ci co pozostali zdawali się jedynie czekać na wypadek głosowania na projekta dróg żelaznych.

— W tej chwili 27 redaktorów i wydawców odpowiedzialnych gazet jest w więzieniu w skutek wyroków sądowych.

— Listy z Buenos Ayrès i Montevideo, przywiezione na świeżo przybyłych do Hâvre i Brest okrętach, zawierają interesujące wiadomości. Treść ich ogłoszona przez gazety jest następująca: «26 Kwietnia zaszło ważne spotkanie między oblegającemi a częścią wojsk montevideańskich pod wodzą jenerała Paz. Zwycięztwo zostało na stronie Montevideo i kosztowało mu 200 ludzi w zabitych i ranionych. Oribe stracił 800 ludzi; legija włoska chlubny miała w tej potrzebie udział. Rząd Wschodni przedsięwziął krok stanowczy względem konsula francuzkiego. Dawniej donieśliśmy że admirał Lainé położył za warunek przywrócenia dobrego porozumienia między Montevideo i Francyą rozbrojenie legii francuzkiej i wiadomo że Rząd Rzeczypospolitej wydał wyrok zgodny z żądaniem Admirała. P. Lainé, pismem z d. 14 Kwietnia uznał się urzędowie zaspokojonym. Ale nazajutrz zażądał nowego ustępstwa, mianowicie, przywrócenia na dawne stanowisko konsula jeneralnego francuzkiego; który dobrowolnie był je opuścił przy zrzeczeniu się francuzów poddaństwa Francyi i przejściu na obywateli Rplitej. Rząd takowemu żądaniu wzręcz odmówił, oświadczając że Pana Pichon nie przyjmie ani w charakterze konsula, ani prywatnego człowieka.

— Gazety dają szczegóły pożaru w Algerze o którym donieśliśmy w przeszłym numerze. Niebezpieczeństwo było wielkie i groziło zniszczeniem całemu miastu. Wojsko lądowe i morskie, milicya i obywatele przesadzali się wzajemnie w gorliwości i narażeniu się w ratowaniu. Stojąca w porcie fregata Sardyńska *Beroldo* przysłała swój ekwipaż który się szczególnie odznaczył i całą część miasta od zguby nieuchronnej ocalił; dla zatamowania postępów ognia, uciecziono się do rozbierania domów, lecz wkrótce można było tego ostatecznego środka zaniechać. Hotel biskupi mocno zagrożony, był całkiem opróżniony; biskup zostawał na ulicy wśród swoich xiążek i sprzętów i usilnie żądał należeć do łańcucha ludzi podających wodę; ustąpił jedynie po zapewnieniu się że aż nadto było rąk bez niego. Nikt w tej klęsce nie zginął; jest kilkudziesiąt rannych; ci ostatni głównie ucierpieli przez wybuchnienie beczki prochu w sklepie handlarza broni.

— *Journal des Débats* ogłasza następny list z Akarna (w Nowej Zelandyi) z d. 28 Stycznia b. r.

«W chwili kiedy to pismo dójdzie do Francyi, będziecie już zapewna wiedzieli, że Mahourisy, pokolenie Zelandskie, zamordowali trzydziestu anglików z kolonii Nowej Zelandyi, ale tego może nie wiecie że ciała tych nieszczęśliwych zostały pożarte; następne są szczegóły których możemy wam w tym względzie udzielić.

«Byliśmy od tygodnia na polowaniu w głębi kraju niewiedząc o walce jaka zaszła między anglikami a Mahourisami, kiedy jednego wieczora znaleźliśmy się wśród pokolenia sprzymierzonego Tereuparaa czyli Mahourisów. Zastaliśmy ich jedzących szczęty ludzkie, mniemaliśmy że jedli niewolników lub jeńców własnego plemienia. Umiejąc nieco

po krajowemu oświadczyłem im moje obrzydzenie grożąc iż każę ich ukarać przez ekwipaż korwetty. Przestraszemi dzicy powiedzieli: «Ludzie których jemy nie są to Mahourisy, są to *yes*, *yes* (tak nazywają oni anglików). To mówiąc pokazali mi głowy anglików, między któremi poznałem kapitana Wakefield, jednego ze znakomitszych mieszkańców portu Nicholson, który nas przyjmował u siebie, kiedyśmy zachodzili do tego miasta dla nabrania żywności.

«Byłem przejęty zgrozą na ten widok; towarzysze moi wymawiali mi że rozjątrzyłem tych barbarzyńców, gdyż nas było tylko pięciu a ich stu. Ale oni uspokoili nas mówiąc: «O! *oui*, *oui* są dobrzy ludzie, ale *yes*, *yes* są źli.» Tu opowiedzieli nam za co zamordowali anglików; za to mianowicie iż chcieli bez żadnej zapłaty opanować jednę zatokę i że zresztą niechcą więcej przedawać ziemi anglikom. Odeszliśmy z sercem przejętem zgrozą i ohydą.»

HISZPANIJA. *Madryt 30 Czerwca.* Sławny Xiążę Pokoju, Don Manuel Godoy, przybył do Madrytu.

— Piszą z Barcelony pod dniem 30 Czerwca, że tam za pewną twierdzą że portfel Spraw Zagranicznych po margrabi de Villuma obejmie jenerał Narvaez, dotąd Minister Wojny.

— Gazety Barcelońskie zgadzają się na to iż wszelkie nieporozumienia ustały w łonie Gabinetu i że ten ma mocne postanowienie wytrwania na drodze konstytucyi i prawa.

— Piszą w Korrespondencyi prywatnej Gazety Powsz. Pruskiej: «Pogłoska rozszerzona przez gazety francuzkie o wylądowaniu Espartero przez Portugaliją do Hiszpanii nie zdaje się zasługiwać na wiarę; powod do niej dać musiał stan fermentacyi w jakim się znajdują prowincye Hiszpańskie graniczące z Portugaliją. Zresztą wielką jest prawdą że spokojność publiczna w Hiszpanii nie może się uważać za trwałą. Między miastami które najwięcej dają obawy Rządowi głównie wymienić należy Saragossę i Sewillę; w tej ostatniej zaszły były niedawno z powodu walki byków rozruchy, które zpowodowały użycie siły zbrojnej.

SYCYLIA. *Palermo 24 Lipca.* Król przybywszy 18 b. m. do Messyny, zwiedza z licznym orszakiem na statku parowym wybrzeża wschodnie i południowe naszej wyspy. Z Katany, Król Jmć na 25 był spodziewany do Girgente a ztamtąd do Trapani i Palermo gdzie czynią się wielkie przygotowania do przyjęcia N. Pana. Również zaczęto przygotowania do obchodu dnia świętej Rozalii, który będzie niewymownie świetnym jeżeli Dwór tu pozostanie. Zapowiadają też przybycie wysokich osób z obcych krajów; Król Jmć Bawarski niezwłocznie spodziewany.

AUSTRYA. *Wiedeń 5 Lipca.* Ismael-bey, synowiec Vice-Króla Egyptu przybył tu w towarzystwie pułkownika Bonfont.

AMERYKA. *Stany Zjednoczone.* Gazeta *Presse* pisze: «Odebraliśmy z Washington list, oznajmujący nam że traktat handlowy między Stanami Zjednoczonemi a Związkiem Celnym Niemieckim (Zollverein) niezostał ratyfikowany i że nowe układy mają się zawiązać. Rząd Stanów wezwał Związek do przysłania swoich pełnomocników.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 9 Lipca. Wczora izba Deputowanych ukończyła rozprawy nad budżetami Ministertw Sprawiedliwości i Wyznań i Spraw Zagranicznych, które przyjęła. — Sąd Królewski, w ogólnem zgromadzeniu wszystkick izb, miał wczora przy zamkniętych drzwiach posiedzenie dyscyplinarne. O pierwszej, P. Chaix-d'Est-Ange, przełożony adwokatów, (batonnier) i członkowie Rady adwokatów zostali wprowadzeni. P. Hébert, Prokurator jeneralny, odczytał swoje wnioski. P. Chaix-d'Est-Ange złożył, w imieniu kollegów, obronę. Adwokaci zawołani zostali na ustąp; sąd trwał na namowie przez trzy godziny, po czém przywołano strony dla wysłuchania wypadku namowy. Sąd nakazał zniszczenie listu pisanego do P. Séguier, pierwszego Prezydenta i ograniczył się prostą przestrogą, uczynioną adwokatom w wyrazach pełnych łagodności i względności. — P. Karol Laffitte poraz piąty został obrany deputowanym z Louviers 331 głosami przeciw 10. — Podług listów z Tulonu z d. 4 b. m. nakazano tam zabrać na okręty i odwieść do Afryki dwa nowe pułki jazdy i trzy piesze. Z Paryża wyjechał już jenerał mający objąć dowodztwo nad tą dywizyją.

HISZPANIJA. Podług nowin z Barcelony z d. 1 Lipca jenerał Narvaez oznajmił Posłom zagranicznym że wszelkie układy z Rządem Marokańskim zostały zerwane i kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się niezwłocznie.

(Journ. de S. P. Psz. Połn.)

AKCYE.

Petersburg, 7 Lipca.	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabeśp. od ognia	—
2 ——— ———— ———	86½.
Komp. Amerykansk	—
—— Żeglugi parowej	—
—— Wód mineralnych	—
—— Oświecenia gazem	62.
—— Przędzenia bawełny	257.
—— Zeglugi parowej Baltyckiej	—
—— Drogi żelaznej Carskosielskiej	70.
Fabryki Carewskiej perkalów	170.
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości.	—
Zabezpieczenia życia	61½.
Obligacye polskie poż. 300 zł.	88½.
——— —— — 500 zł.	89¼.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 10 Lipca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.